KROTKA

Krotka

Ale prawdźiwa

RELATIA

rzeczy tych:

Ktore od 12. dniá Stycżniá / Roku 1634. do 28. Lutego / z Olbráchtem Wállensteynem przeszłym Xiążęćiem Mekelburskim / Frydlánskim / Ságánskim / Głogowskim: Generałem Woysk CESARZA J.M. y z drugimi Obersterámi ; wprzod w Pilznie / á potym w Egrze przećiwko CESARZOWI J.M. Domowi RAKVSKIEMV, y wszytkiemu Rzymskiemu Páństwu / przez zdrádzieckie práktyki ná świát się pokazáły.

Z Niemieckiego ięzyká ná Polski przetłumáczona.

Justus es Domine & rectum iudicium tuum.

W WARSZAWIE,

V Wdowy Janá Rossowskiego / Królá J.M. Typ:

Roku Páńskiego / 1634.

Wiadomo wszytkim iest / iáko Olbrácht z Wállenstein vrodzony Szláchćic Czeski / przeszłe Xiążę Fridlánckie / od CESARZA J. Mći / zá bárzo máłe y proste merita swoie / do Xiążęcego dostoieństwá y godnośći wywyższony był / y niezliczonemi Przywileiámi / y dobrodzieystwy hoynie obdárzony (ták / że ledwo w Historyách co podobnego czytamy) á to ná powab wiernośći / wdźięcznośći / y życzliwośći przećiw Pánu swemu. Co on wszytko o źiemię vderzywszy / śmiał naprzod knowáć zdrádźieckie práktyki / drugim ná przykory / nieprzyiáćielowi ná pożytek / Pánu swemu ná ochydę / szkodę / y praeiudicium, z pustoszeniem cáłych Prowincyi. Potym do skutku złe zamysły przywodząc 12. Stycznia / Roku 1634. wszytkich Officyerow swoich peremptoriè do Pilzny zwoławszy / przećiwko Cesárzowi J. M. fałszywemi y skrytymi praetextámi / bez żadney przyczyny Conspirácyą podniosł / y do podpisu oney przymuśił. Ná co śię iedni zdumiewáli / á drudzy wiedząc o przedśięwźięćiu iego / chętnie podpisáli: owi zás ktorzy przymuszeni byli / cáłą wiárę y poddáństwo ná sercu Cesárzowi J. M. záchowuiąc / co muśieli / choć nierádźi / vczynili. Dopiąwszy podpisow Oberszterskich Wállenstein / vpátrowáł sposoby / iákoby do Czeskiey Korony y Krolestwá przyść mogł; iákoż iuż ná to wszytkie gotowośći były / ták z iego / iáko y z nieprzyiáćielskiey strony; á Koronácya miáłá bydź 24. Lutego. Roskazał tedy wszytkim Cesárskim Regimentom / áby śię wszytko Woysko pieszych y konnych 22. Lutego / pod chorągwiámi ná Białey gorze pod Prágą popisowáło. Tám postánowił był od wszytkiego Woyská Cesárskiego przyśięgę wźiąć / á ktoby śię zbrániał / temu po Frydláncku łeb vćiąć / ábo obieśić: Odebrawszy przyśięgę do Prági iácháć / y tám bydź Koronowány: Interim nieprzyiaćiel miał też Woysko swoie z nim złączywszy do Czech iść.

Lecz wiedząc / że ták wielkie opus bez pozwolenia przednieyszych Głow Woyská trudno do effektu przyść mogło / zdáło mu śię ie zwołáć do Pilzny / y z niemi pod pokrywką dobroći / fałszywie y politicè tráktowáć / osobliwie z Grossem Gállásem / z Grossem Octáviánem Piccolomini / y z drugiemi wiernymi Cesárzá J. M. Obersterámi / o ktorych wierze trzymáiąc / że cnotliwemi y mężnemi Cáwállerámi będąc / Szláchećkiego vrodzenia swego / sromotną zdrádą y conspirácyą przećiwko wszytkiemu Páństwu Rzymskiemu / y przećiwko pomázáńcowi Bożemu

... podziele.

Wiec iż Graff Altringier nád mniemánie Frydlánczyká poźniey sie wracał / bárzo sie vrażał nań. Zoczywszy táki iego disgust Gállás / przestrzegł Graffá Altringierá / opowiedáiąc że rzeczy iego v Wállsteyná w podeyrzeniu są / y rádził ieśli mu żywot miły / żeby do Pilzny nie przyieżdżał / ále sie w drodze báwił zmyśláiąc chorobę / y ták vczynił. Tym czásem Wállensteyná tesknice widząc / tym większą / im dłużey ná Altryngerá oczekiwał / y excusátie iego trutinował / ofiárował sie Gállás ná przećiwko Altringerowi wyiácháć / y iego ná ligę tę námowić. Podobáło sie Consilium Wállensteynowi / y dawał mu swey kárety / áby tym wcześniey tego dokazał; ále Gállás perswádowawszy / że łácniey konno przebieżeć niżli w kárećie; ták vććiwie z niewoli Frydlánckiey vszedł.

Záraz przyiáchawszy Gállás do Graffá Altringierá / z nim / y z Don Báltázárem Márrádás táiemną rádę vczynił / iákoby tym Conspirátiom zábieżeć / y stánęło consilium / áby Graff Altringer do Cesárzá J. M. ták nayprędzey iáchał / y onemu te nowiny nieszczęsne opowiedział / á rádę o pomocy wziął. Co spráwiwszy / iácháli do wszytkich Officierow Woyská / y ono zdrádzieckie procedere Wállensteyná odkryli / y ex mãdato S. C. M. zdraycy posłuszeństwá oddawáć / zákazáli / á żeby káżdy sie w swym quártyrze áż do dálszego roskazánia Cesárzá J. M. zátrzymał / perswádowáli.

Tym czásem Don Báltázár Márrádás / do Taboru Miástá y Prági iáchał / y wszytkiemu Miástu znowu Cesárzowi J. M. przysięgáć roskazał / wytrąbiwszy y wywoławszy zdraycę Frydlánczyká zá Szelmę. Graffá záś Piccolominego do Lincu y do innych Miast posłano / áby Obywátelow onych do wiernego poddáństwá Cesárzowi J. M. nápominał / á Wállensteyná zámysły nápięte y intenta obiáwił. Co spráwiwszy miał sie z częśćią Cáuálleryey prędko pod Pilznę ruszyć / y Wállensteyná lub żywego / lub vmárłego do Cesárzá J. M. przyprowádzić.

Wállenstein niżeli sie iego zdrádzieckie intenta odkryły / według swego zdrádzieckiego propositum, do executiey prędzy przyść chcąc / wysłał był executorá y præcursorá swego / niciákiego Szaffenbergá Generałá niegdy nád iázdą / świádomego wszytkich mieysc w Austryey / y w Mieśćie Wiedeńskim / y roskazał / áby iázdę swoie ktorey 60 rot było / y kilká Regimentow Piechoty / w Austriey y w Syr'iey / á miánowićie około Wiedniá położył / gwałtem płacą y pieniądze ná żołnierzá / y przez

wśiách pogotowiu drugich miał / áby gdy podżegácze ordynowáni iuż ná nie ktorych mieyscách miásto zápala / bramę iedne opánował / y onych zbliská ná Succursum przyzwánych / wpuśćił / ktorzy Miásto plandrowáć Cesárzá J. M. Krolá Węgierskiego / y niewinną krew Krolewicá / z Arcyksiążęćia / y wszytek Dom Rákuski / wykorzenić y wygubić mieli. Ale Bog wszechmogący y miłośierny / obrońcá spráwiedliwych / y w nim iedyną nádzieię pokłádáiących / ktory ná ták brzydkie okrućieństwo dáley pátrzyć niechćiał / odkrył iego y Adhærentow złośliwe práktyki / y pohánbił tego / ktory nie tylko Dom Rákuski / ále y wszytko Rzymskie Páństwo Rzeszy Niemieckiey / pod Tyráńską niewolą podrzućić chćiał / y obce Páństwo wprowádźić: przez coby wszytko Chrześćiáństwo wielką szkodę było poniosło.

Gdy tedy Frydláńczyk rozumiał / że iego consilia przez Száffenbergá do skutku przyszły / y że mu niczego niedostawa / tylko żeby popis Woyská stánął / á iego Koronácya w Prádze doszłá; ná przygotowánie oney przesłał był Szwágrá swego Terskę do Prági / áby Miásto y Pospolstwo do siebie przyćiągnął. Ten będąc iuż tylko trzy mile od Miástá / wźiąwszy wiádomość co się w Prádze stáło / y żego do Miástá nie przypuszczą / wroćił się do Pilzny y wszytko procedere opowiedźiał. Ná co Wállenstein: Ponieważ práwi Gállas / Alteringer / y Picolimini się niewracáią / iesteśmy zdrádzeni / zwłaszczá że Regiment Theodaty do Budweys bez mego roskazánia ćiągnie. Záczym zaraz roskazał przybyć wszytkim Regimentom / ktore około Pilzny / y ná gránicách nieprzyiaćielskich około Egry były / iáko osobliwie 1000 Drágonow / Páná Butlerá Jrláńczyká / do nich przyłączywszy 600 iázdy Tetrski / y 600 Juliuszá Xiążęćiá Sáskiego / ktorzy go prowádźić mieli. Piechotę zás Xiążęćiá Juliuszá Sáskiego / w Mieśćie Pilznie ná obronę zostáwił / y przymusił támecznego Leytenandtá do przyśięgi / że niemiał nikogo bez iego roskazánia do Miástá puśćić: Nád to roskazał / áby 70 Dział wielkich ná wozách pogotowiu do wywiezienia było / ze wszytkiemi do tego náleżącemi rzeczámi / á ordynował temuż Leytnántowi / ieśliby Cesárscy nádbiegli / áby prochy zápalił / dźiáłá zágwoźdźił / á potym dopiero rádźił o sobie / iákoby się per accordo poddał. Ledwo to sporządźiwszy śpieszno do Egry wyiáchał z Pilzny / gdźie ná niego dwá zupełne Regimenty czekáły / ieden Tertski / ktory w Mieśćie leżał; á drugi Breynerow ná przedmieśćiu.

W dro-

[illegible] y chwale Bozą / potym ná záchowánie Kátolickiego Kościołá / y Religiey / Cesárzowi J. M. Domowi Rákuskiemu / y Niemieckiey nátiey przysłużyć sie mogł / gdyby Wállensteyná z Adhærentámi Cesárzowi J. M. poymánych podał: ále oko máiąc ná niebespieczeństwo od drugich żołnierzow / ktorzy go prowádzili / odłożył wykonánie zámysłow swoich do Egry / gdźie zpotkawszy sie z Cordonem przyiaćielem swym Leitenántem Regimentu Tertskiego / á Commēdántem nád miástem Egra / y z Leslem / powierzył sie im skrytych zamysłow swych / przed oczy kłádąc / iáko iáwny Wállenstein zdraycá iest Páná swego Cesárzá J. M. iáko ná nieprzyiaćielá / z ktorym sie złączyć chce / co godźiná wyglada / iáko fałszywemi prætensiámi onych do siebie záciaga / y wielkie recompensy obiecuie / vdáiąc iákoby Krol Węgierski gwałtem nád wolą Cesárzá J. M. w pole ćiągnął / y iáko przy Cesárzu stáć przećiwko Krolowi Węgierskiemu chćiał / sczyczac sie że y Franc Albrácht y Arneym z nim przy Cesárzu sie wiązáć mieli: oświádczáiąc ná ostátek iáko go stáć miáło w pieniądze / áby Woyská 30000 wystáwił / ktore discursy fałszem wszytkie tráctły / á dokąd sie rzeczy toczą / ná oko dowodźili. Skłoniwszy tedy Cordoná y Leslá / ku swym zámysłom Buthler / conferował potáiemnie / iákoby swe zamysły záczął / y prędko kończyć mogł.

Przyzwáli tedy ná to consilium y drugich Cápitanow P. Robertá Geráldyná / P. Gwálterá Ebroxá / P. Dyonysiusá Mágdánielá / P. Edmūdá Burká / y Janá Brauná. Ktorym iáko confidenter przychylnym / poruczyli straż w vlicách / áby sie żaden z domu pod czás tey executiey nieruszył.

Nim iednák do rzeczy przystąpili pomienieni Obersterowie / zprzysięgli sie ráczey vmrzeć / niż nic nie spráwiwszy sie rozdźielić y wydáć. Ták tedy rzecz ordynowáli: Robert Geráldin z liczbą Irlánczykow swoich miał do Iloego iść / Dionysius Mágdániel z 20 do sámego Wállensteyná / Gwálter Ebrox tákże ze 20 do Tertski y Kińskiego / ktorzy wespoł mieszkáli / nie vfáiąc żadney inszey Nátiey / áni w mieśćie / ánі przed miástem. Lecz obaczywszy żeby to podźielenie mogło iáki tumult vczynić w Mieśćie / zdáło sie im / áby ná vczte w Zamku záprosili Tertske / Iloego / Kińskiego / Rotmistrzá Neymaná á Sekretarzá Wállensteynowego. Záprosił ich tedy imieniem Cordoná y Butlerá Lesel / dawszy miedzy sobą znák / że kiedy confekty wniosą / ná tychmiast do executiey

 przystą-

ſpráwy / ktorzy po trzech / po cztérech) ſpárami, do Zamku nie znácznie z broniámi ſkrytemi wchodzili. Stáláć w prawdzie wártá Niemiecka przed bramą / ále że roſkazánie miálá od Cordoná / áby onym weyśćia nie broniłá / wſtrętu nie czyniłá wchodzącym. Wſzedſzy onych 40 mężow opánowáli Bramę Zamkową / y ták zátáráſowáli / że żaden áni wniść / áni wyniść nie mogł.

Geráldyn wziął z ſobą 8. żołnierzow. Ebrox 12. Dioniſy 20. ktory ná ſtraży v Bramy ſtał / áby żaden nie wyſzedł / á gdyby gwałtem chćiał / zábit bydź miał.

Gieráldyn poſzedł ná Sale / gdzie owi záproſzeni bánkietowáli / á iż 2 drzwi ná Sali były / záraz iedne porte z ſwoiemi opánował: drugą z ſwoiemi Ebrox. Stánąwſzy przy ſwoich drzwiách Geráldin / z dobytą bronią / záwołał głoſem. *Viuat Cæſar Ferdinandus*, odpowiedźiał Ebrox. *Et tota Domus Auſtriaca.* Vſłyſzawſzy záproſzeni głoſy tákie / zdumiawſzy ſie wſtáli od Stołu / á Cordon / Butler / Leſel / dobywſzy broni ſwoich / przebili ich. Tertſká że ſkorzány kolet gruby ná ſobie miał / kilká ſztychow / ále bez ſzkody wziąwſzy / zemknął ſie był z Sáli / y ná ſtrząſz Dionyſyuſá náſzedſzy proſił o Quartyr. A Dionyſyus do niego: mień Háſło / on mienił Wállenſteynowe: S. Jákub. odpowie Cápitan Dyoniſy / iuż teraz to nie ważne / Dom Rákuſki Háſłem ieſt / y záraz go tám zábili. Niektorzy ſłudzy broniąc Páná / ránili dwoch Żołdatow / ále y ſámi polegli. Dźiało ſie to 25. Die Februarij, w Sobotę przed Mięſopuſty.

Po tey roboćie Leſel. wyſzedł z Miáſtá / áby wprowádźił dwuch Cápitanow / iednego Jrlánczyká / drugiego Szotá / y z niemi 100 Drágonow: ktorym vfáli / że vlic doſtrzec mieli / żeby żaden Mieſzczánin / áni żołnierz z domu nie wyſzedł. Co ſpráwiwſzy y żołdaty w Rynku rozſádziwſzy / poſzedł Leſel do głowny ſtraży / roſkázuiąc / żeby ſie choćiażby wrzaſk iáki / ábo tumult vſłyſzeli / nie ruſzáli: y ſtał ſam przy nich / áż do ſkończenia executiey z Wállenſteynem / ktory w Mieśćie ſtał.

Do Wállenſteynowey executiey / wybráli ſie Butler / Geráldyn / Ebrox / y Dyoniſy Mágdániel. Ná obronę Zamku zoſtał Cordon z niektoremi Jrlándczykámi / ążby ſie drudzy zrobiwſzy rzecz powroćili. Przychodząc iuż do goſpody Wállenſteynowey / vſłyſzą płácz y lament Małżonek Tertſkiego y Kinſkiego / (ktorym o zaboiu ieden Lokay vćiekſzy krytomo z Zamku dał znáć) záczym Leſel wſkázawſzy áby do przedſiewziętey ſpráwy poſpieſzyli / podźielił Cápitanow: Dioniſego posłał do ſtraży Rynkowey / roſkázuiąc Drágonom / że ieśli ieſzcze w ſpráwie nie ſtoią / áby záraz ſtánęli / á Ebroxá do Pokoiu Wállenſteynowego deſignował. Lecz że Goſpodá Wállenſteyná / niemáło drzwi y wrot miáłá / roſkazał Butler

nie wychodził. Ebrora zaś posłał do gornego Pokoiu/ na zabićie Wallensteyna. Ten idąc tam z swoią Comitywą/ napadł na Pokoiowych stoiących przed Pokoiem/ z ktorych gdy pytał ieden Capitana Ebrora/ przeczby tak pozno turbował Xiąże J. M. iuż vspokoione ? miasto responsu/ od żołdata iednego z Comitywy/ Szpadą przepchniony raz wziął y poległ. Co obaczywszy drudzy vćiekli/ opuśćiwszy Pana. Interim Capitan Ebrox do drzwi Pokoiowych skoczy/ zawarte nalazszy vderzy nogę/ aż drzwi wyskoczą; Tam obaczywszy Wallensteyna tylko w białym odzieniu wpuł Pokoiu stoiącego: A tuś mi prawi zdraycą Cesarski ? teraz moią ręką zginiesz. słowka iednego nie odpowiedział Wallensteyn/ a Ebrox dobywszy Partezany/ przebił go na wylot/ y zaraz iak woł zabity vpadł. Porwał go natychmiast ieden rosły wzrostem żołdat/ y po Czestu chćiał przez okno wyrzućić/ ale drudzy zgromiwszy go/ a zdiąwszy Kobierzec z Stołu/ vwinęli trupa/ y na woźie do Zamku zawieźli. Pan Butler tym czasem Cancellarya Wallensteyna opanowawszy one zapieczętował/ y warte przystawił. To vczynił do Jloego domu szedszy/ iż wszytko pod pieczęćią zawarł.

Ochmistrza Wallensteynowego Szaffenberga/ Brata owego poymanego w Wiedniu/ pod straż wźięli: a po Tragediey wszytkiey do Zamku poszli/ gdźie Cordon na nich oczekywał.

Nazaiutrz/ to iest: w Niedźiele Mięsopustną/ wszytkie bramy Mieyskie zawarte były. A w tym Obersterowie na radę się zawarli/ deliberuiąc co czynić/ ponieważ ani Mieszczanom/ ani żołnierzom nie vfali/ y concludowali aby 400 z Regimentu Breynerowego wpuszczono/ ktorzy przez dźień cały z zapalonemi knotami y muszkietami zbroyno w Rynku stali.

W Poniedźiałek/ wyszedł Butler z Porucznikami swoiemi na rozmowę z Officyerami Regimentu Tertski/ aby onym wszytek Process powiedźiał/ y pytał iesli chcą przy Cesarzu J. M. stać/ y onego nie opuszczać ? Potym wyiachawszy w 50 koni na posłuchy nieprzyiaćiela/ abo dla ięzyka/ ieśli Franc Olbracht nie iedźie do Wallensteyna na rozmowę. Ale że żadnego ięzyka nie mogł/ powroćił się do Miasta.

We Wtorek znowu Pan Butler Leytenanta swego wysłał w 50 koni/ żeby gdźie Franca Olbrachta Saskiego załapił/ abo takiego ięzyka o nieprzyiaćielu dostał. Ktory zaiachawszy trzy ćwierći mile od Miasta/ napadł na Olbrachta barzo lekko iadącego z dwiema trębaczami w Karećie/ do przyiaćiela swego Wallensteyna. Przywitał go Leytenant ludzko/ vdaiąc iakoby na przyięćie iego wyiachał/ a powiadaiąc że z wielką chęćią na niego Wallensteyn oczekywał. W drodze miedzy rozmową/ gdy od Miasta tylko ćwierć mile byli/ rzekł Leytenant do Xiążęćia Olbrychta/ co by rzec/ kiedyby Oberster Butler W. X. M. poymawszy do Cesarza posłał ? Rośmiało się na to Xiąże/ nie wiedząc co się stało. A Leytenant do niego: Wiedz że prawi że iuż w poymaniu iesteś/ bo Wallensteyn iuż z swoiemi Adhaerentami zapłatę swoię wźiął/ y rzućili się do Karety/ wytrząsaiąc rzeczy/ ieśli takich listow z sobą nie wieźie. On rozumieiąc że go rozbić chćieli/ prosił aby mu przynamniey białą odźież dla ochędostwa zostawili. Lecz Leytenant prowadził go do Miasta/ oddał Butlerowi. Ktory iż iuż z pierwszemi nowinami o położeniu Wallensteyna y drugich/ do Wiednia był do Cesarza J. M. Dyonyzyusa wysłał/ przyiąwszy Olbrychta/ posłał prędko z drogi Capitana Dyonyzego reuokować. Ktoremu gdy się powroćił/ a śiedzącego v Stołu z poymanym Olbrychtem znalasł. P. Butler głosem wielkim rzekł: Panie Capitanie oddayćie naniższe moie posługi/ y poddaństwo Cesarzowi J. M. a powiedz-

dze / żeśmy [illegible]
Prośćie vniżenie / áby J. C. M. zá wymowionego mie miał / że nic nie piſze / ále
oto poſyłam liſty Ceſarzowi J. M. ktore ten poymány posłániec przywiosł. Zá
tym Pánie Boże wam day ſzczeſliwa droge.

W tey Relácyey / to vważenia godno ieſt: Naprzod / że ći Mężni Rycerze / ktorzy ſie ták meſkiego dźiełá podieli / wſzyſcy obcey / y ledwo znáiomey Nácyey byli / áni od żywey duſze do tego náwiedźieni nie byli: bo ieſzcze in particulari doſkonále ſie nie wiedźiáło / o zamyſłách Ceſárzá J. M. co z Wállenſteynem czynić chćiał.

Po wtore / że tego nie vczynili dla żadnego pożytku ſwego / poniewaſz wſzytek zbior Wállenſteynow pobráć mogac niczego nie ruſzyli / ále wſzytko ná dálſze roſkazánie Ceſárzá J. M. záchowáli.

Po trzećie / że 40. mężow śmiáło ſie obráć ná ták okrutnego y mćiwego Tyranná / ktory Woyſkámi przyiáznym y nieprzyiaćielſkiem / y 200 Dworzan obtoczony był / á ieſzcze w Miáſteczku / ktore wiecey nieprzyiaćielowi niż ſwoim zprzyiáło.

Po czwarte / że żaden z pod Regimentu Tercſki / vſłyſzawſzy że Oberſterá ich zábito / zá to ſie nie wźiał / áni náwet ná przedmieśćiu / gdźie to bárzo dobrze mogło być. Boláłá tá ſproſna zdrádá y zdrádźiecka Tyránnia / Cne Rycerſtwo / dla tego pomniac ná przyśiege Pánu ſwemu vczynioną / krwia ráczey y śmierćia one pieczetowáć / niżeli iey pomagáć chćieli. Zkad łácno poznáć / że ſie to z oſoćliwey łáſki Bożey zſtáło / ktory złym y dobrym wedle záſługi płáci. Poniewaſz ten krzywoprzyśiescá / ktory od Ceſárzá J. M. wielkie dobrodźieyſtwá wziawſzy / wſzytkich Progreſſow Nieprzyiaćielſkich / z puſtoſzenia ziemie / y zguby ludźi przyczyna był / wiecey by złego był nábroił / gdyby iego conſilia do ſkutku przywiedźione były. Zá te opátrzność Boſka powinniſmy P. Bogu dźiekowáć / że nas vbronił / y prośić / áby nas ná potym bronić raczył.

Po piate / że Wállenſtein zábit tegoż Mieśiacá / tegoż tegodniá / y około rocznice niemiłośierney executiey ſwey / ktora ná pokrycie háńby y niesławy ſwoiey pod Lipſkiem w bitwie z Guſtá vem wźietey czynił / Officierow niektorych tracac niewinnie / y przypiſuiac iákoby iego niesławy przyczyna byli / vćiekániem ſwoim. Mianowićie Oberſterá Hagen / y Groffá Broglio / z Pánem z Woberznau / ktorzy przed Bogiem y wſzytkiem świátem proteſtowáli ſie o niewinność przy executiey / y Wállenſteyná ná Sad Páńſki powoływáli / gdyż on ná przyczyne wielkich Potentatow zmiekczyć ſie przećiw niewinnośći niedał.

Sic Ingrata Perſidia, dum per vim aſſurgit, per vim deprimitur.